

**szaro**

śmierdzi papierochami przez  
cienką ścianę słycać zwierzęcą muzykę  
*chcesz siku?* wtóruje stara wersalka  
wysadzić blok to za mało  
mnie światu należy się spokój

\*\*\*

wycie wilka nie do księżycy a kół ciężarówki  
już pora kolejnego *ius primae noctis*  
matki i córki złóście w ofierze  
zwierzę się zjawi pożre co jego  
dla mnie w rogu szpik zostanie  
bo łańcuch porzewiały ale dusi doskonale

\*\*\*

bóstwa nie odpowiedziały choć upadłem  
twarzą do bruku nogę jakiś alvaro podstawił  
krew broczy ofiara z lamusa w cyfrowym świecie

poświęciłem vansy poświęcę i jeszcze więcej  
myśli zabetonuję uzbroję się we wrażliwość  
tylko wysłuchajcie państwo szyci na miarę

proszę raptem o jedno spotkanie  
by spojrzeć w oczy czoła stawić zmazać lub  
ściąć nim za późno znamię moj-ego

## **autokreacja**

jaka malutka ta ukraina w małym polaku  
a największym europejczyku  
*grandparents' last name is pawluk*

## ***lada chwila***

siedzę na bulwarze mam nic ciekawego bydgoskie w ogniu  
mobilizacja trwa wezmą mnie siłą jak braci na wschodzie chyba że  
w porę odbierzesz i powstrzymasz moją głupotę co ściskam ją w palcach

halo?